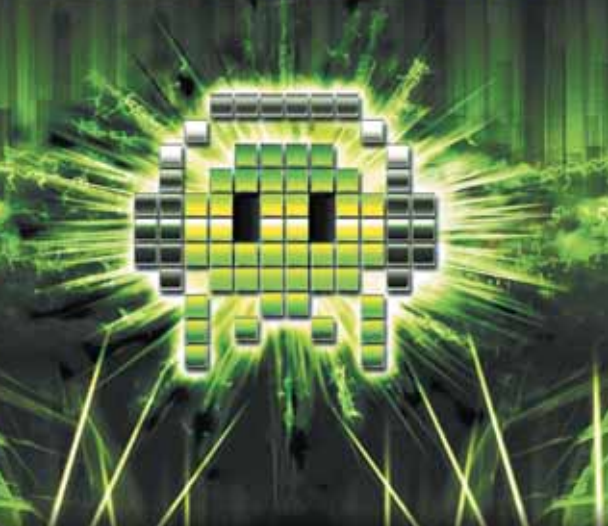


INTERAKTYWNA ZABAWA I NIEZWYKŁA MUZYKA

## VIDEO GAMES LIVE



## Pierwsze takie widowisko w Polsce

**ZABRZE.** O tym koncercie można na pewno powiedzieć jedno – nietypowy. Podczas widowiska światowe orkiestry i chóry wykonają specjalne aranżacje muzyki z... gier komputerowych. Do tego światło, efekty specjalne i taniec.

Artyści wykonają specjalne aranżacje muzyki z tak kulturowych gier jak Tetris, Warcraft, Zelda, Diablo, Call of Duty czy Super Mario Bros.

Cała koncepcja stworzona jest przez aktualnie najlepszych kompozytorów muzyki do gier komputerowych oraz ikony branży gier video: Tommy'ego Tallarico i Jacka Walla.

VIDEO GAMES LIVE kontynuuje światową trasę koncertową jako największe i najbardziej przyciągające tego rodzaju przedsięwzięcie.

Przedstawienia odbywają się na pięciu kontynentach w tak prestiżowych lokalizacjach jak: Beacon Theatre na Broadway w Nowym Jorku, Jones Hall w Houston, dwie noce w Kennedy Center Waszyngtonie, Royal Festival Hall w Londynie i w innych krajach wliczając Brazylię, Nową Zelandię, Tajwan, Koreę, Portugalię, Hiszpanię, Niemcy, Meksyk, Kanadę, Szkocję, Singapur, Chiny, Japonię i po raz pierwszy Polskę.

To widowisko to pełna synchronizacja muzyki, wizualizacji i interaktywnej zabawy dla publiczności w każdym wieku i bez względu na to czy grają w gry video czy nie.

**Koncert: 16 listopada, godz. 20.00**  
Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu.

## Kabaret Hrabi z „Syfem i Malaria”

Kabaret Hrabi to jeden z nielicznych kabaretów, który nie ulega modzie i trendom, a jednocześnie zachowuje wysoki poziom artystyczny przedstawianych programów. W Gliwicach kabaret zaprezentuje swój najnowszy program - „SYF I MALARIA”.

„SYF I MALARIA” – najnowszy program HRABIEGO – to „program-katastrofa”, który toczy się jednocześnie w kilku płaszczyznach i wcale nie jest łatwy ani dla widzów, ani dla wykonawców.

Kabaret Hrabi śmieje się w nim przede wszystkim z siebie – artystów kabaretowych.

Nie ma takiego nieszczęścia scenicznego, które by nie dotknęło tego spektaklu, ale artyści dzielnie walczą do sa-

mego końca. W tej walce nie ma zwycięzców i przegranych – nie liczy się wynik, tylko walka.



## „2012” w Cinema City



**W nocy z 10 na 11 listopada, we wszystkich kinach Cinema City odbędą się specjalne pokazy „2012” – najnowszego filmu twórców „Dnia niepodległości”.**

Tak jak w innych filmach reżyserowanych przez Rolanda Emmericha, widzowie mogą liczyć na wielkie emocje dzięki wartkiej fabule i niezwykłym efektom specjalnym.

Według naukowych przesłanek oraz kalendarza Majów, 12

grudnia 2012 roku nastąpić ma globalna zagłada.

Fabula filmu opiera się na historii kilku bohaterów, którzy w obliczu zbliżającego się kataklizmu, dotykającego całą Ziemię, zaczynają walczyć o przetrwanie. W rolach głównych John Cusack, Amanda Peet, Danny Glover oraz Oliver Platt.

Miłośnicy gatunku będą mogli obejrzeć film 2012 jako pierwsi we wszystkich 27 kinach Cinema City już w nocy z wtorku na środę o godz. 00.01, na specjalnych nocnych pokazach.

**Za kilka dni obchodząc będziemy 91. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Gliwickie obchody święta narodowego rozpoczną się mszą św. w intencji Ojczyzny. Msza św. odprawiona zostanie w Katedrze o godz. 11.00.**

## Soyka na 11 listopada

Po mszy św. uczestnicy uroczystości zgromadzą się na Placu Marszałka Piłsudskiego. Towarzyszyć im będzie Gwardia Konna Miasta Gliwice. Na godz. 12.45 zaplanowano patriotyczną manifestację mieszkańców.

Na placu wokół pomnika Marszałka żołnierze złożą mel-dunek wojskowy, podniosą flagę narodową i odegrają hymn państwowy.

francuskich (Park Przyjaźni Polsko-Francuskiej) przy ul. Kozielskiej 29 – informuje magistrat.

Na wieczór natomiast zaplanowano atrakcję muzyczną – w siedzibie „Sceny BAJKA – Kina AMOK” wystąpi **Stanisław Soyka**, znany wokalista, pianista, skrzypek i kompozytor.



Na koncert zatytułowany „Stanisław Soyka i goście – Rocznik'59” obowiązują biletowe wejściówki w symbolicznej cenie – 1 zł do nabycia w kasach Gliwickiego Teatru Muzycznego i kina Amok.

## VI Festiwal Filmowy Camera Silesia

**Czy Gliwice znalazły swoje miejsce w literaturze? Takie pytanie pojawiło się we wstępie do najnowszego, literackiego tomu Rocznika Muzeum w Gliwicach.**

Odpowiedź na to i inne pytania, także te dotyczące gliwickich epizodów w życiu znanych polskich twórców literatury, takich jak Tadeusz Różewicz, czy Adam Zagajewski można będzie znaleźć podczas filmowych spotkań w ramach kolejnej edycji festiwalu Camera Silesia oraz na łamach literackiego rocznika.

Podczas festiwalu po raz pierw-

szy dostępny będzie najnowszy literacki **Rocznik Muzeum w Gliwicach**. Książka niemal w całości poświęcona została pisarzom i poetom, których losy związane były lub są z Gliwicami. Na łamach rocznika przeczytamy o artystach takich jak: **Horst Bienek, Julian Kornhauser, czy Wolfgang Bittner**.

Wiele miejsca poświęcono w publikacji **Tadeuszowi Różewiczowi**, który spędził w Gliwicach prawie 20 lat. I choć „miasto nad Kłodnicą” było jedynie przystankiem w życiu poety, to właśnie tu powstało wiele znaczących w jego twórczości utworów. Przyjeżdżając do Gliwic w 1949 roku był młodym, świetnie

zapowiadającym się poetą. Kiedy w 1968 roku wyjeżdżał z Gliwic do Wrocławia miał pozycję wybitnego poety a także uznanego dramaturga i prozaika. Najnowsza publikacja Muzeum w Gliwicach była inspiracją dla tematu przewodniego tegorocznego festiwalu Camera Silesia.

Wydarzeniem festiwalu jest premiera filmu dokumentalnego w reżyserii Krzysztofa Korwina Piotrowskiego **„Gliwickie lata Tadeusza Różewicza”**.

Projekcje i spotkania festiwalowe: 13-15 listopada, Scena BAJKA – Kino AMOK ul. Dolnych Wałów 3. Szczegółowy program [www.muzeum.gliwice.pl](http://www.muzeum.gliwice.pl)

Po kilimie ślad zaginął po wojnie...

## Apel historyka: Kto zna losy kilimu?

**Gliwicki historyk, dr Jacek Schmidt, przygotowuje kolejną publikację na temat dziejów Gliwic. Jeśli wiesz coś na temat kilimu, który widoczny jest na zdjęciu, podziel się swoją wiedzą i pomóż go odnaleźć.**

- Piszę książkę o wojnach i najazdach na ziemię gliwicką w latach 1241-1945. W związku z tym poszukuję kilimu, który wykonano w latach dwudziestych ubiegłego wieku. Kilim zaginął po wojnie - tłumaczy dr Jacek Schmidt. Osoby, które wiedzą coś o losach kilimu, uprzejmie proszone są o



skontaktowanie się z dr Jackiem Schmidtem za pośrednictwem skrytki pocztowej nr 307 w Gliwicach.